№ 183. Środa 12. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

We wsi Wiktorowie obwodu Stanisławowskiego zabezpieczono następujące ofiary dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej.

1. Gr. kat. pleban miejscowy ks. Piotr Celewicz z przyzwoleniem ordynaryatu ofiarował część parceli erekcyonalnej pod Nr. top. 1099/1075 rozległości 1½ morga na czas swego kapłańskiego urzędowania aby 100° □ tejże obrócone było na miejsce do wystawienia szkoły, a reszta wynosząca 1 morg i 700° □ na ogród dla nauczyciela.

2. Gmina Wiktorów zobowiązała się na wieczne czasy budynek szkolny na wspomnionym placu wzniesiony odpowiednio rozprzestrzenić, i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, załatwiać ochędostwo przy szkole, dawać drzewo na opał szkoły, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić 105 zł. w. a. na rok.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. sierpnia.

Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem z dnia 4. bieżącego miesiąca zatwierdzić raczył uchwałę sejmu krajowego karynckiego względem rozkładu dodatku do podatków na fundusze krajowy i indemnizacyjny.

Głównym przedmiotem uwagę publiczną dotąd zajmującym jest zawsze zjazd przyszły frankfurcki. Ze wszystkich odpowiedzi, które Najjaśniejszemu Panu na zaproszenie przesłane zostały, żadna, według zapewnienia *Jen. kor. austr.* nie była odmowną.

Na polu walki w Królestwie Polskiem ciągle staczają się mniej lub więcej krwawe pojedyńcze utarczki. Według doniesień *Jen. Kor. austr.* zebrał się w okolicy Kraśnika w gubernii Lubelskiej pod Przeczycą oddział powstańców do 1000 ludzi liczący. Załoga rosyjska w Janowie wyszła naprzeciw niego, powstańcy zaś zebrali się w lasach pod Jaryną, w celu uderzenia na Janów.

Czas donosi o licznych potyczkach mianowicie w Lubelskiem, gdzie powstańcy pod Krysińskim i Wagnerem w dniu 5. b. m. rozbić mieli oddział wojsk rosyjskich. Drugą walkę stoczyć miał dowódzca powstańców Kruk z silnym oddziałem rosyjskim pod Janowem, w skutek której toż wojsko opuścić miało południowo-zachodnią stronę gubernii Lubelskiej i zażądać nadesłania spiesznych posiłków z Warszawy. Również i w Podlaskiem, Płockiem i Mazowieckiem zaszły potyczki między różnemi oddziałami powstańców a wojskiem rosyjskiem mianowicie pod miastem Tarczynem, o cztery mili od Warszawy odległem. Natomiast, jak piszą z Warszawy do *Jener. Kor. austr.*, w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej nie ma już śladu powstania, a na Litwie powstanie wkrótce zupełnie ucichnie.

Poseł piemoncki przy dworze rosyjskim, margrabia Pepoli, oświadczyć miał rządowi swemu, iż na posadzie swej dłużej jak do jesieni bieżącego roku nie pozostanie.

Z Hercegowiny udać się miała deputacya do Stambułu, kosztem rządu tureckiego pod przywództwem konsula tureckiego w Raguzie p. Persico. Deputacya ta jednak zatrzymała się za namową ajentów czarnogórskich, starających się o wymożenie na mieszkańcach Hercegowiny, ażeby żadnej deputacyi do Stambułu nie wysyłali.

Król Jerzy grecki odpowiadając na uchwałę zgromadzenia narodowego, uznającą go za pełnoletniego, oświadczył, iż najchętniej pospieszy w śród ludu swojego, wcześniej jednak tego uczynić nie może, aż dopiero po nastąpieniu uregulowania Wysp Jońskich do Grecyi. Odpowiedź królewska spisana była w języku greckim.

Poseł angielski w Atenach życzył sobie, ażeby miasto osadzone zostało wspólnie wojskiem angielskiem i francuzkiem. Poseł jednak francuzki na to nie zezwolił, oświadczając, iż ma polecenie nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Grecyi.

Rząd rosyjski postanowił ogłosić Sebastopol portem wolnohandlowym, zaraz też towarzystwo angielskich kapitalistów postarało się o koncesyę budowy drogi żelaznej z Sebastopola do Perekopu i złączenie jej z wewnętrznemi drogami żelaznemi.

Na Kaukazie ciągle trwa jeszcze powstanie, i gubernator tyfliski zmuszony był wysłać tam nową kolumnę wojska rosyjskiego.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. sierpnia. *(Sprawy miejskie.)* Na posiedzeniu odbytem dnia 6. b. m. uchwaliła rada miejska następujące zasady przyszłej organizacyi straży ogniowej i straży miejskiej:

I. Straż ogniowa.

1. Korpus pompierów stanowi miejską straż ogniową, oddzielną od reszty służby gminy.

2. Ze względu na zakres czynności straży ogniowej, oznaczony w §. 3, ustanawia się następujący etat tego korpusu: 1 naczelnik i 54 pompierów, między tymi 4 sierżantów, 5 starszych pompierów, 20 pompierów pierwszej klasy, 25 pompierów drugiej klasy.

3. Podział służby straży ogniowej jest następujący: W ratuszu na pogotowiu 8 pompierów, na pikiecie w pierwszej części 4, na pikiecie w drugiej części 4, na pikiecie w trzeciej części 4, straż w koszarach 2, do kolejnej zmiany w służbie 22, w kancelaryi komendy 1, do dozoru przy wywożeniu śmiecia i skrapianiu ulic 9.

4. Naczelnik straży ogniowej pobierać będzie rocznie siedmset złot. w. a.; pierwszy sierżant dziennie 1 zł. w. a., drugi sierżant dziennie 80 c., dwaj ostatni sierżanci po 70 c., każdy starszy pompier po 50 c., pompiery pierwszej klasy po 42 c., pompiery drugiej klasy po 35 c. w. a.

5. Do kierowania sikawkami, rada miejska przyjmie technika odpowiednio wykształconego, którego remuneracya z roku na rok uchwałą rady miejskiej oznaczona będzie.

6. Oddzielna instrukcya oznacza dokładnie obowiązki służby straży ogniowej, jako też zakres władzy i obowiązki naczelnika, i określa poszczególowo inne właściwe stosunki straży ogniowej.

7. Straż ogniowa na wieży ratuszowej będzie odłączoną od korpusu pompierów; — nim to jednak nastąpi, pozostanie straż na wieży w teraźniejszym stanie.

8. W wypadkach pożaru zapewnione jest ustawą ogniową wsparcie ze strony korpusu ochrony i korpusu pomocniczego, działających podług oddzielnych swych instrukcyi. Naczelnik straży ogniowej winien dołożyć starania, ażeby czynność tych korpusów w życie wprowadzoną była.

II. Straż miejska.

9. Straż miejska składa się ze straży przy urzędach łandwójtowskich, przy urzędzie targowym, przy miejskim urzędzie miar i wag, i przy aresztach miejskich.

10. Straż miejska przy urzędach łandwójtowskich będzie oprócz dotychczasowych swych czynności odbywać patrole nocne, dozorować oświetlenia publicznego, odprowadzać szupaśników i asystować dozorcom targowym przy rogatkach.

11. Etat straży miejskiej przy urzędach łandwójtowskich ustanawia się, ze względu na zakres czynności w §. 9. oznaczony, na 34 ludzi, a w szczególności:

w dzielnicy miejskiej 6, w piewszej części 6, w drugiej części 8, w trzeciej części 8, w czwartej części 6.

Oprócz tej straży przydanym będzie każdemu urzędnikowi łandwójtowskiemu jeden woźny z płacą roczną 300 zł. w. a.

12. Straż miejska przy urzędach łandwójtowskich pobierać będzie następujące płace:

w dzielnicy miejskiej 2 strażników po 250 zł., 4 strażników po 200 zł.; w pierwszej części 2 strażników po 250 zł., 4 strażników po 200 zł.; w drugiej części 3 strażników po 250 zł., 5 strażników po 200 zł.; w trzeciej części 3 strażników po 250 zł., 5 strażników po 200 zł.; w czwartej części 2 strażników po 250 zł., 4 strażników po 200 zł.

13. Dozór targowy przy główniejszych rogatkach sprawować będą dozorcy targowi; w szczególności: jeden przy rogatce żółkiewskiej, jeden przy rogatce gródeckiej, jeden przy rogatce sichowskiej, jeden przy rogatce łyczakowskiej, jeden przy rogatce stryjskiej, i jeden przy rogatce janowskiej.

Do nadzoru na placach targowych w mieście przyjmie się prócz dozorców rogatkowych czterech dozorców targowych.

14. Wszystkie powyższe posady rozdane będą krajowcom w drodze konkursu. — Warunki przyjęcia są: dobry stan zdrowia, udowodniony świadectwem przez lekarza miejskiego wystawionem; nieskażona sława i biegłość w czytaniu i pisaniu.

Dozorcy targowi pobierać będą płacę roczną 200 zł. w. a. — Oznaką tej straży w czasie służby będzie herb miasta Lwowa na wierzchniej sukni, na piersi.

15. Do asystencyi w sprawach targowych na placach targowych w mieście ustanowieni będą sześciu strażników z płacą roczną po 200 zł. w. a.

16. Do obowiązków straży targowej należy także posługa przy robotach cymentniczych w miejskim urzędzie miar i wag.

17. Straż aresztów miejskich oddaje się jednemu nadstrażnikowi z płacą 250 zł. i dwom strażnikom z płacą po 200 zł.

18. Umundurowanie straży ogniowej i straży miejskiej uskuteczni się kosztem gminy.

Sposób umundurowania postanowi się przy skończeniu kategoryi teraźniejszych ubiorów.

Wiedeń, 10. sierpnia. (*Nowiny dworu. — Sprawa kongresu.*) Jego ces. Mość powrócił do Schönbrunn z obozu ćwiczeń pod Bruck.

Jego Wysokość książę Nassauski przybył tu przed wczoraj o godzinie 8. z rana w towarzystwie adjutanta, barona Dungerna. O godzinie 11 udał się Jego Wysokość powozem dworskim do cesarskiego burgu, w odwiedziny do Jego ces. Mości, który pod porę przybył tu z obozu. W półgodziny potem książę powrócił do hotelu Munsch, gdzie stanął, a cesarz Jegomość oddał mu niebawem odwiedziny i dłuższy czas zabawiwszy w pokojach księcia, odjechał później do Reichenau. Książę Nassauski udał się o godzinie 1 do Baden, dla odwiedzenia w Weilburgu mieszkających tamże członków domu cesarskiego, i tam przenocował. Książę ma tu zabawić do czwartku, i ztąd udać się wprost do Frankfurtu. Pułkownik Ramberg i rotmistrz Bertoletti są księciu przeznaczeni na czas jego pobytu jako adjutanci.

Bozener Ztg. donosi pod d. 6. b. m. Dziś przedpołudniem przybył tu Jego ces. Wysokość arcyksiążę Ferdynand Maksymilian wraz z małżonką, orszakiem i służbą, i stanął w domu gospodnim pod „cesarską koroną“

Ich ces. Wysokoście zwiedzali kościół parafialny ks. Franciszkanów, cmentarz, ogród pana Mosera, tudzież ogród Arcyksięcia Henryka, i udali się o godzinie 3 pociągiem kolei do Trydentu, gdzie przenocowawszy puścili się w dalszą drogę do Wiednia. Słychać, że odjazd Ich ces. Wysokości z Meran, nastąpił w skutek nagle otrzymanego telegramu z Wiednia, lecz dostojni Arcyksięstwo mają powrócić do Meran za dni 14. Według *Triester Ztg.* Jego ces. Wysokość jest oczekiwany w Miramare.

Co do najwyższego pisma odręcznego do monarchów podaje *Europe* następujące dzniesienia: Cesarskie pisma odręczne nie mogły jeszcze dojść wszystkich monarchów niemieckich. Tak naprzykład król holenderski znajduje się w Baden-Baden, a pismo zapraszające wysłane zostało do Hagi, zkąd dopiero wyprawione będzie w teraźniejsze miejsce pobytu króla. Podobnież stało się z pismem do Wielkiego księcia Meklenburskiego, który bawi wKreuznach. Być nawet może, że te lub inne wypadki spowodują dwóch lub trzech książąt prosić cesarza austryackiego o zwłokę nim się udadzą do Frankfurtu. Zapewnić jednak możemy, że cesarz nie dozwoli, aby ta zwłoka, jeżeli będzie żądaną miała przedłużyć się nad trzy lub cztery dni, Do tego uroczystego kroku, który całkiem zmienia sytuacyę, nie spowodowały cesarza austryackiego widoki osobiste lub egoistyczne, ani też zazdrość; cesarz Franciszek Józef jak się sam szlachetnie wyraża miał tylko na względzie patryotyzm, interesa i godność Niemiec. Jego ces. Mość oświadcza, że Austrya zwołując swoich sprzymierzeńców na konferencyę, z której ma wypłynąć reforma związku odpowiednia interesom wspólnej ojczyzny, i wymaganiom czasu, pozostaje wierną swemu dawniejszemu postępowaniu w kwestyi związkowej. Cesarz przypomina, że jego poseł zawiadomił zgromadzenie związkowe, iż rząd cesarski zastrzega sobie, pomimo, że projekt delegatów spełzł na niczem, przedsięwziąść na nowo kombinacyę reformy. Odtąd, dodaje cesarz, wszystko co widział w Niemczech wzmocniło jego przekonanie, że organiczna reforma związku jest potrzebą, której nie widzieć lub zostawiać niezałatwioną, rządy nie mają prawa.

France pisze względem kongresu monarchów niemieckich: Powołanie monarchów niemieckich do Frankfurtu, dawnego miasta cesarskiego, może odnosić się tylko do spraw Niemiec; ale co się dzieje w związku niemieckim położonym w środku Europy, nie może być dla niej obojętnem, a mianowicie gdy chodzi o organizacyę tego wielkiego kraju, której skutkiem ma być powiększenie wpływu, i zmiana warunków powszechnej równowagi.

W innem miejscu dziennik Lagueronniera pisze o tym ważnym wypadku: Wielce ważny fakt polityczny ma być dokonany przez tę mądrą i śmiałą inicyatywę cesarza Franciszka Józefa. Młody ten monarcha, któremu Austrya zawdzięcza swoje odrodzenie, i który głęboką mądrością pojął, że tylko wolnością ludy tegoczesne prowadzić i zadania naszej epoki rozwiązać można, przedsięwziął reorganizacyę związku niemieckiego w duchu idey wolności i postępu. Zwołał do Frankfurtu prawdziwy kongres monarchów Niemieckich dla naradzenia się nad kwestyą reformy związku w sposób odpowiedni wymaganiom czasu. Zapał z jakim według ostatnich depeszy przyjęto pismo cesarza dowodzi, że odpowiada żywemu poruszeniu opinii publicznej. Trudno byłoby akt ten, w którym odzywa się wielkość dawnych cesarzów niemieckich pojmować inaczej jak ze stanowiska wewnętrznej polityki związku. Jednak w obecnych teraźniejszych stosunków ma on osobne znaczenie. Niemcy w środku Europy zajmują stanowisko, z którego zawsze wywierać będą wpływ na całość wypadków europejskich. W niezmiernej debacie, która toczy się od tak dawnego czasu, a pomiędzy wolnością i autokracyą odnawia się przy każdej wielkiej międzynarodowej kwestyi, nie jest obojętnem wiedzieć po której stronie stawiają się państwa niemieckie. Jeżeli się je uorganizuje w wolności, i przypuści do liberalnych instytucyi i idei, pewnym być można z góry ich współczucia i współdziału do wszystkiego co jest zasadą wolności i postępu. Oczywiście Austryi przystoi stanąć na czele tego ruchu cywilizacyi, i instytucye konstytucyjne, przez które u siebie odradza się, wzmacnia i podnosi, rozszerzyć na Niemcy. Energiczny krok cesarza Franciszka Józefa może mieć także i ten skutek, że w Niemczech wznieci dywersyę przeciw polityce Rosyi, łącząc wszystkie polityczne siły związku w duchu liberalnym, i osłabiając tym sposobem tradycyjny wpływ cara na rządy niemieckie. W ogólności zgromadzenie frankfurckie może wywrzeć wpływ wielkiej wagi na zwrot teraźniejszych wypadków, a tak cały tok tegoż, i jego rezultaty zasługują na największą uwagę.

Hiszpania.

(*Trzęsienie ziemi w Manilli.*) Dzienniki zamieszczają smutne opisy wielkiego trzęsienia ziemi w mieście Manilli, stolicy wysp filipińskich, w Indyach wschodnich, pod panowaniem Hiszpanii zostających. Nieszczęście to zdarzyło się dn. 3. czerwca o godzinie 7. wieczorem, i zniszczyło większą część miasta. Kościół katedralny, wiele innych kościołów, pałac gubernatora, szpitale i główne budynki rządowe runęły, zakopując w gruzach swoich nader liczne ofiary. W katedrze odprawiały się właśnie nieszpory, w czasie którym trzęsienie ziemi wybuchło. Ośmiu duchownych i wielu pobożnych modlących się utraciło życie lub ciężko rannemi zostało. Od roku 1645 nie było tak strasznego trzęsienia ziemi na wyspach filipińskich. Na morzu była w tym czasie wielka burza i wiele statków zatonęło.

Anglia.

(*Wychodźctwo angielskie.*) Sprawozdanie urzędowe z emigracyi z połączonych królestw Wiel. Brytanii i Irlandyi za r. 1862, przedstawia następujące szczegóły statystyczne: Z liczby 121.214 osób, które wyemigrowały, było 70,522 płci męskiej i 50.992 płci żeńskiej; w ogólnej tej liczbie było 87,382 dorosłych, 18,238 dzieci mających mniej niż 12 lat, a między niemi 3510 nie mających roku. Z pomiędzy dorosłych, było 23.579 żonatych lub mężatek, a 63,803 bezżennych lub niezamężnych; z pomiędzy żonatych i mężatek, kobiety (12,854) przewyższały liczbę mężczyzn o 2000 głów. W liczbie dorosłych bezżennych lub niezamężnych, było 39.564 mężczyzn, a 24.240 kobiet. Podług stanów zaś było: 1667 kupców, urzędników i utrzymujących się z własnych funduszów, 4127 dzierżawców, 2438 robotników rolnych, ogrodników i woźniców, 1720 górników i ludzi pracujących w łomach kamieni, 938 cieślów, 765 marynarzy, 750 subjektów i pisarzy handlowych, 568 tkaczy i osób trudniących się przędzeniem, 499 mularzy, 400 krawców. 378 malarzy pokojowych, szklarzy i blacharzy, 300 szewców, 120 służących. W liczbie emigrantek było 8983 służących, 378 szwaczek i panien do robienia strojów, 179 utrzymujących się z własnych funduszów i guwernantek.

Francya.

Paryż, 8. sierpnia. (*Zdania dzienników o obecnej sytuacyi. — Różne wiadomości.*) Książę Napoleon, który niedawno przy zwiedzaniu robót około drogi żelaznej przez Mont Cenis, widział się z teściem swoim, Królem Wiktorem Emanuelem, zjechać się znów ma z nim w Martigny lub w Domo d'Opola.

Dziś już *Independance belge* odwołuje wczorajsze swoje doniesienie o pomyślnym wrażeniu, jakie nota księcia Gorczakowa do p. Budberga w Paryżu sprawić miała. Nota ani na opinii publicznej, ani na rządzie cesarskim nie sprawiła tego wrażenia, jakiego się po niej w Petersburgu może spodziewano. Dziennik belgijski tłumaczy złe wrażenie tą okolicznością, iż od dłuższego już czasu obiegały w Paryżu wieści o skłonności Rosyi do pojednania i do koncesyi, wieści, którym zwłaszcza na giełdzie wierzono, bo sobie życzono, ażeby się sprawdziły. Nadto *Journal des Debats* w kilku korespondencyach z Petersburga zapowiadał, iż wkrótce spodziewać się można objawu pokojowych i życzliwych usposobień rządu rosyjskiego. Otóż nota księcia Gorczakowa, która w grzecznych zaiste formach powtarza wszystko to, co Rosya dawniej już wypowiedziała, o żadnej zaś koncesyi najmniejszej wzmianki nie obejmuje, przykre zaiste rozczarowanie wywołać musiała. Giełda też paryzka, która objawiała już dążności *à la hausse* pod wpływem tego rozczarowania znów do dawniejszego stanu swego wróciła.

Constitutionnel oceniając noty księcia Gorczakowa mówi, iż zdaje się, iż wysłaną jedynie została dla zatarcia wrażenia, jakie poprzednia nota rosyjska sprawiła; w gruncie zaś rzeczy, nic nie zmieniła, i nic się też przez nią nie zmieniło.

La Presse oceniając obecną sytuacyę, upatruje całą ważność ostatniej noty rosyjskiej w tem, iż do Francyi tylko samej była adresowaną, Anglia i Austrya pominione zostały. To właściwa noty fizyonomia. Rosya chciałaby dojść do porozumienia się szczegółowego, z którego wzrośćby mogło porozumienie się powszechne. Dzienniki wprawdzie mówią zawsze o zgodzie mocarstw; „uchowaj nas Boże“ mówi p. Emile de Girardin, „żebyśmy nawinną te wiarę rozchwiać usiłowali.“ Wszakże pod tym względem ostatnia nota księcia Gorczakowa wielkie ma znaczenie.

La Nation dziennik więcej jeszcze jak *la Presse* z Rosyą sympatyzujący, zapowiada już przymierze rosyjsko-francuzkie jako bardzo blizkie. Francya, zdaniem tego dziennika, w sprawie polskiej wcale jest niewinną. Anglia w niej daleko bardziej się wysunęła. Zarazem jednak mówi *la Nation*, iż honor inicyatywy w tej sprawie do Francyi należy, do Francyi, która sprawę tę pod sąd Europy poddała. Nie kto inny jeno p. Drouyn de Lhuys sformułował sześć punktów, ten program wolności zawierający przyszły byt Polski — program ten, przez Rosyę publicznie przyjęty, Rosya bądź co bądź wypełnić musi, jeżeli słowo jej co znaczy i jeżeli rząd rosyjski interes swój i obowiązki swe pojmuje. Fakta zaś

dowodzą, iż rząd francuzki, tam gdzie idzie o poprawę losu Polaków, na nikogo liczyć nie może, loika tych faktów doprowadzi do tego, iż rząd francuzki uda się bezpośrednio do rządu rosyjskiego i zbliży się do niego w zamiarze czerpania w lepszych stosunkach z Rosyą siły i znaczenia, których mu związek z Anglią i Austryą dać nie może. Polska, która Rosyę i Francyę prawie poróżniła, złączy obie w ścisłem przymierzu, a przymierze to będące porażką Anglii, stanie się zarazem ukaraniem Austryi (!). Dotąd jednak *la Nation* nie wierzy, ażeby książę Morny mianowany był już posłem w Petersburgu, jak to poprzednio *la Presse* zapowiadała.

Park w Saint Cloud był na przybycie Cesarza świetnie iluminowany. Nazajutrz odbyła się rada ministrów, na której podobno ostatnia nota rosyjska odczytaną i rozważaną była.

Dziennik *l'Union catholique*, sprzyjający zawsze sprawie polskiej, nie chwali ostatniej proklamacyi rządu narodowego, odrzucającej wszelką kombinacyę, która nie zapewnia niepodległości Polski w granicach z 1772 roku. Im bardziej, mówi dziennik ten, zastanawiamy się nad położeniem tego szlachetnego kraju, w którego obronie zawsze stawać będziemy w imieniu prawa i sumienia ludzkiego, tem mocniej się przekonywamy, iż Polska wyrzec się musi swego komitetu bezpieczeństwa publicznego, jeżeli chce pozyskać nagrodę za wszystką krew już przelaną, i za tę, co jeszcze przelana będzie. Bardzo się mylą ci, co sądzą, iż Polska a rząd narodowy w Warszawie to jedno i to samo. Jest tam tyrania rewolucyjna, pod której uciskiem cierpią serca szlachetne, w nadziei lepszej przyszłości. Czegoż nie mają odwagi odparcia tego, co szkodzi ich sprawie? Życzenia w ustach mocarstw sformułowane odpowiadają istotnym potrzebom; wykonanie tych życzeń byłoby wielką ulgą dla nieszczęśliwego ludu. Gabinet petersburski nie jest od tego dalekim, należą one do szeregu środków, który rząd rosyjski nie raz już brał pod rozwagę. Osoba dobrze poinformowana pisze, iż książę Gorczakow zbadać tylko chciał mocarstwa i zrobił wielki rekonesans. Projekt Cesarza Alexandra I. w roku 1815 już nie egzystuje; nie można zaś myśleć o tem, co lord Castlereagh „snem" nazwał; zawsze jednak jest jeszcze miejsce — dla troszka słuszności.

Według *Journal des Débats* niezgoda między Anglią a Francyą ma być większa, niż się zdaje z pozoru. Jest zupełna różnica nie tylko co do środków, ale nawet i co do celu samego. Może nieufność Anglii nie jest usprawiedliwiona, lecz przypomnieć sobie potrzeba, iż i w sprawie mexykańskiej zgoda między uczestnikami do wspólnej akcyi nie długo trwała, a rozłączenie się wnet nastąpiło. Wspólna zaś akcya naprzeciw Mexyku nie mogła doprowadzić do tak ważnych następstw, jak wspólna akcya przeciwko Rosyi. Jeżeli wtenczas była nieufność, to nieufność ta dziś jeszcze się zwiększyła.

Książę Metternich wyjechał zaraz po radzie ministrów do kąpiel morskich w Trouville w obec Cesarza i Cesarzowej. Gdyby kryzis była dalej postąpiła, to obecność jego w Paryżu byłaby konieczną. Usposobienie ostatniej rady ministrów miało być nader pokojowe, giełda zaś pragnie utrzymania pokoju za każdą cenę. Ponieważ między Anglią, Prusami, Austryą i Rosyą nastąpiło pewne zbliżenie się w załatwieniu sprawy polskiej, spodziewać się więc można, iż wspólna akcya dyplomatyczna wielkich mocarstw do samego końca trwać będzie. Sądzą zaś, iż Cesarz Francuzów ustąpi w obec ustąpienia Anglii. W takim razie przypatrywałby się niechętnie dalszemu zajątrzeniu się i rozpostarciu kwestyi polskiej, lub też może się postara o bezpośrednie jej załatwienie z Rosyą. W każdym zaś przypadku zostanie cokolwiek niechęci i goryczy we Francyi dla tych, co dotąd wspólnie z nią postępywali.

(Korzyści z przekopania międzymorza suezkiego.) Pomiędzy licznemi kwestyami, jakie zostały wzbudzone przy wielkich robotach mających na celu przekopanie międzymorza Suezkiego, kwestya zdrowia jedna z pierwszych zwróciła na siebie uwagę kompanii. Dr. Aubert Roche, naczelny lekarz, ogłosił roczne swoje sprawozdanie za 1862 i 1863 r., z którego ważniejsze rzeczy podajemy.

Okazuje się polepszenie w pomieszkaniach, domy budują się z cegiel; materyały i przedmioty potrzebne do mieszkań znajdują się w większej obfitości i stają się łatwiejszemi do nabycia. Namioty prawie znikły, wyjąwszy w Ismailia, gdzie dopiero zaczęto się osiedlać i w ruchomych obozowiskach. Wszędzie czuwają nad zachowaniem czystości: śmiecie są wywożone w odległe od mieszkań miejsca, w kierunku panujących wiatrów; zaczęto urządzać wychodki, lecz co do ich urządzenia wiele pozostaje jeszcze do życzenia. W reszta, wraz z kwestyą pomyj, jest to jedna z najtrudniejszych kwestyj sanitarnych w całej Europie. Pomyje wylewają tam gdzie uznają za stosowne; trzeba by utrwalić grunt, zbudować stoki, kanały, tak aby ziemia nie przesiąkała zgnilizną i ażeby z pomyj nie tworzyły się kałużę, co przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego. Zresztą wszelkie usiłowania, zwrócone są na utrzymanie czystości, w każdym ważniejszym punkcie zebrania ludzi, jest urządzona osobna służba zdrowia.

Rozprowadzenie wody słodkiej w obfitości na wszystkie punkta międzymorza, ułatwi utrzymanie czystości; pozwoli także na urządzenie pralni i łazienek. Dotąd prano tylko z konieczności; woda była zbyt droga aby się kto mógł kąpać. Urządzenie zakładu gdzie dają radę lekarską i lekarstwa bezpłatnie doskonale się powiodło. Arabowie bardzo dobrze go przyjęli; jednoroczna próba okazała pomyślne skutki. Wszystko zależy od czujności policyi. Sposoby zachowania zdrowia zależą na działaniu nie tylko na stronę fizyczną ale i na stronę moralną człowieka, która jest przyczyną wielu chorób. Nieszczęśliwy w pustyni ten, kogo nachodzą czarne myśli; zaraz to odbije się na jego zdrowie. Dla tego pourządzano kluby czyli resursy. W Senil i Kantara już istnieją; w porcie Said i Ismailia urządzają się. Przez zbieranie się, rozmowy, czytania, lepiej się ludzie między sobą poznają i bliższe będą mieli stosunki z Europą. Tym sposobem unika się wycieńczenia pochodzącego z tęsknoty, z smutnych myśli, podnosi się odwagę moralną, a przynajmniej nie daje się jej upadać, daje się ciału środki do zwalczenia choroby. Przy robotach i na gruntach należących do kompanii znajduje się 62,400 ludzi. Ogólna śmiertelność wynosiła 360, prawie $^1/_2$%. W Europie na wsiach, śmiertelność wynosi $2^1/_2$%.

Jeżeli od ogólnej sumy odjąć ludność Lady, kobiety i dzieci, rzeczywista ilość robotników wyniesie 25,000 ludzi rozprószonych na 105 kilometrach, których należy uważać za pokojową armię na wyprawie. Służbę zdrowia przy tych 25,000, sprawowało 50 osób, mianowicie: 17 aptekarzy, 32 infirmerów i 1 urzędnik do rachuby. Wydatki nie przenoszą 250,000 fr., tak, że na każdego chorego przypada średnio 50 fr. 87. cent. W Paryżu w szpitalach, gdzie zachowana jest jak najściślejsza oszczędność, wydatek na każdego chorego, średnio wynosi 79 fr. 95 c.

Włochy.

Turyn, 7. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Senat turyński zatwierdził konwencyę pocztową z Belgią i Portugalią zawartą, oraz koncesyę dróg żelaznych kalabryjsko-sycylijskich dla towarzystwa Lafitte.

W Neapolu były zaburzenia między robotnikami z powodu zniżenia płacy roboczej. Wojsko musiało wystąpić i użyć broni, przyczem dwóch robotników zabitych a kilku ranionych zostało.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6tej zwieczora w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy nie załatwione z posiedzenia dnia 6go b. m., tudzież asygnata należytości za teki dostarczone dla zakładów miejskich.

(Zaraza na bydło.) W drugiej połowie miesiąca lipca b. r. zaraza na bydło nigdzie nie wybuchła na nowo w lwowskim okręgu administracyjnym, ustała zaś w Zamościu, w obwodzie Złoczowskim, i w Kolędzianach, w obwodzie Czortkowskim. Podlega więc zarazie jeszcze dwa miejsca, a mianowicie Kutkorz i Połtew, w obwodzie złoczowskim, a z tych tylko w Połtwi jest bydło zarazą dotknięte.

(Zadania do nagród) przez akademię francuzką wedle nowego programu oznaczone są następujące:

Nagroda wymowy: Akademia w tym roku postanowiła za przedmiot Pochwałę Chateaubrind'a.

Nagroda Montyon'a za dzieła najpożyteczniejsze moralnie, bez oznaczenia treści. Oprócz tego inną nagrodę dziełu najpożyteczniejszemu i najlepszemu, odznaczającemu się celem wzniosłym, drukowanemu we Francyi od 1362 do 1863, także ma wyznaczyć akademia. Nagroda nadzwyczajna na rok 1863 była przez akademię przyrzeczoną autorowi, któryby najlepiej rozwiązał zadanie: „O potrzebie połączenia w historyi krytycznej literatury, uczucia wydoskonalonego smaku i zasad tradycyi z poszukiwaniami uczonemi i pojęciem historycznym ducha różnych ludów." Dosyć niejasne oznaczenie przedmiotu było może powodem, iż rozprawy nie nadeszły i zadanie to na nowo zostało na rok 1864 przedłużone.

Z nagród Gobert'a przyznane będą premia dziełom najwymowniejszym o historyi Francyi. Nagroda Maillé-Latour-Landry, daną będzie artyście lub pisarzowi, którego talent wyda się zasługującym na zachętę i podtrzymanie — nagroda Bordin dziełom wyższej literatury, Lambert podupadłym literatom lub pozostałym po nich rodzinom, nagroda Halphen, (co lat trzy) najlepszemu dziełu pod względem literackim, historycznym lub moralnym. Godna uwagi, że akademia nie naznacza przedmiotów, nie wiąże niemi, ale dziełom najczęściej już drukowanym daje zachęty, nagrody i pochwały. System ten jest ze wszech względów najlepszym, rzadko dla konkursów pisane wyższą mają wartość.

(Margrabia Normanby), który świeżo zeszedł z tego świata, urodził się w Mulgrave-Castle, hrabstwie York 15. maja 1797 r. Wydał kilka dzieł: Tak i nie, Klorynda, Matylda, Kontrast itd. Wszedł do parlamentu w r. 1822, który opuścił w 1820, aby nie być w sprzeczności ze sposobem myślenia swego ojca. Po śmierci tegoż w r. 1831 odziedziczył tytuł para i wszedł do izby wyższej. W r. 1828 mianowany został gubernatorem Jamajki; po powrocie do Anglii w r. 1834 lord Melbourne, wówczas minister powierzył mu urząd kanclerza. W r. 1835 mianowany został gubernatorem Irlandyi, i był najpopularniejszym z wicekrólów. O'Connell mówił o nim: „Jest to najlepszy Anglik, jakiego kiedykolwiek Irlandya widziała."

Mianowany został ambasadorem w Paryżu r. 1846, będąc poprzednio sekretarzem kolonii, a następnie sekretarzem spraw wewnętrznych. On to uznał Rzeczpospolitą francuzką; opuścił Paryż po zamachu stanu 2. grudnia, i zastąpiony został przez lorda Cowley. Był członkiem rady tajnej, kawalerem wielkiego krzyża orderu Łaźni i kawalerem orderu Podwiązki.

(Synagoga nowa) budująca się w Berlinie w ulicy Oranienburgskiej ma być najwspanialszą ze wszystkich we Europie, i przewyższy Peszteńską, Wiedeńską i Kolońską. Gmach ma pięć wielkich i pięć małych kopuł.

(Hotel żydowski.) W Petersburgu na rogu ulicy Sadowej i prospektu Jekaterinhofskiego otwarty został nowy hotel żydowski, z którego, jak słychać, mają być bardzo zadowoleni żydzi przyjeżdżający do Petersburga.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 10. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 3 zł. 56 c.; żyta (80 ℔) 1 zł. 73 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 60 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 42 c.; hreczki 2 zł. 15c.; kartofli 70 c.; cetnar siana 1 zł. 18 c.; sąg drzewa bukowego 9zł. 47 c., sosnowego 8 zł.

Lwów, 10. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu było 91 sztuk wołów, a mianowicie z Rozdołu 6 stad po 8, 5, 11, 11, 4 i 5 sztuk, z Gołogóry 8 sztuk, z Dawidowa 10 sztuk, ze Szczerca 3 stada po 9, 9 i 7 sztuk, z Wybranówki 4 sztuk; z tego sprzedano 27 sztuk, i płacono za wołu ważącego 325 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 62 zł. 50 c., a za wołu ważącego 350 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju 69 zł. w. a.

Stryj, 5go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Skole		Żurawno		Dolina	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	3	20	3	.	3	25	3	25	2	80
„ żyta . . .	1	60	2	.	1	80	1	80	2	.	1	80
„ jęczmienia .	1	25	1	60	1	40	1	50	1	85	1	50
„ owsa . . .	1	50	1	40	1	20	1	50	1	50	1	20
„ hreczki . .	2	.	1	60	1	40	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	2	25	2	.	2	20	.	.	.	.	2	.
„ ziemniaków .		.	.	80	.	90	.	80	.	97	.	.
Cetnar siana . . .	1	20	1	.	1	20	1	20	1	7	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	9		7	.	7	.	5		4	20	5	.
„ „ miękkiego	7	50	5	.	6	.	3	75	2	70	3	85
Funt mięsa wołowego	.	12		12	.	12	.	11	.	9	.	9
Mas okowity . . .	.	60	.	60	.	80	.	.	.	62	.	75

Ostatnia poczta.

Hermansztad, 10. sierpnia. Referent Raunicher i korreferent Baritiu motywują projekt do adresu, który zostaje odczytany w trzech językach krajowych. Prezydujący odracza debatę do jutra.

Frankfurt, 10. sierpnia. Dzisiejsza *l'Europe* zawiera następujące doniesienia: 1. Król pruski w liście do Cesarza austryackiego ddo. Gastein 4go b. m. wyłuszcza przyczyny, dla których nie przybędzie na kongres monarchów do Frankfurtu; 2. rozbiór depeszy okólnikowej p. Bismarka z dn. 6. b. m., w której wyłuszczone są uwagi Króla w formie odmowy. Bismark dowodzi niestosowności kongresu monarchów i proponuje spieszne zwołanie konferencyi niemieckich ministrów spraw zagranicznych dla wypracowania projektu, i przedłożenia go kongresowi monarchów. Depesza Bismarka kończy się uwagą, iż lęka się, aby usiłowania Austryi bezpośredniego dokonania większego zjednoczenia Niemiec nie skompromitowało zjednoczenia, które już istnieje.

Berlin, 10. sierpnia. Dzisiejsza *Kreuz. Ztg.* donosi: Następca tronu, przez króla drogą telegraficzną do Gastein powołany, udał się tamże w sobotę.

Nordd. Allg. przypisuje podróży następcy tronu, wielkie polityczne znaczenie.

Sztutgart, 10. sierpnia. Następca tronu będzie zastępował Króla na kongresie Monarchów w Frankfurcie. Cesarz austryacki w drodze do Frankfurtu odwiedzi Króla.

Paryż, 10. sierpnia. *France* donosi, że deputacya mexykańska, złożona z pięciu członków, opuściła Mexyk 12. lipca, i udała się do Europy, aby Arcyksięciu Ferdynandowi Maxymilianowi złożyć uchwałę notablów mexykańskich mianującą go Cesarzem mexykańskim.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

Hotel George: PP. Darowski Alexand., z Kijowa. - Hulimka Teodor, z Chłopiatyna. — Zagórski Stan., z Podola. — Naimski Wład., z Warszawy. — Radziejowski Józef, z Polski.

Hotel Langa: Kmijowski Konst., c. k. nadporucznik, z Kołomyi.

Hotel angielski: Smalawski Felix, z Uherzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. sierpnia.

PP. Popiel Ant., do Jureczkowa.— Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Jendrzejowicz Stan., do Felsztyna. — Stojowski Felix, do Wolczyniec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.17	+16.9	78.1	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.45	+25.8	40.8	„	„	pochmurno
10.god.wiecz.	326.37	+18.5	68.4	połud.-wsch.	„	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu lipcu roku 1863.

Średni stan barometru był 326'''419 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''42 d. 2. zrana.

Najniższy 322'''13 d. 19. zrana.

Średnia temperatura była + 14"37 R. 0°16 niższa niż 34 letnie przecięcie.

Najwyższa + 26°1 d. 23. w południe.

Najniższa + 2.9 d. 20. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 71.31 pr. C.

Największa 88.7 d. 26. zrana.

Najmniejsza 48.7 d. 5. w południe.

Całkiem pogodny dzień był 1, mało pochmurnych było 8, bardzo pochmurnych 15, całkiem posępnych 7. Mgły nie było. Burza 1, grad nie padał ani razu.

Deszcz padał w 13 dniach, jego wysokość wynosiła 23.'''76 to jest o 18.'''42 mniej jak przecięcie z lat 34. Wiatr dzielił się w następujący sposób: Półn. 19, półn.-zach. 17, zachodni 41, poł.-zach. 8, połud. 4, połud.-wschod. 3, półn.-wschod. 1.

Siła jego była w ogóle mała.

Przegląd według zmiany codziennej przeciętnej pojedyńczych instrumentów okazał następujące rezultaty:

Dzienny średni stan barometru opadał z 329.'''997 dn. 2go na 323.'''353 dn. 19go i podnosił się powoli na 326.'''773 dn. 29.

Dzienna średnia temperatura powietrza podnosiła się z + 14.°07 dn. 1. na + 17.°07 dn. 3., zniżyła się do dn. 9. na + 10.°30, zmieniała się następnych dni od d. 16. do 20., w którym to czasie przypadły przymrozki tak szkodliwe zasiewom w wilgotnych niżnach położonym, a właśnie naówczas kwitnącym, pomiędzy + 13.°87 dn. 16. a 11.°47 dn. 19. podniosła się do dn. 23. nagle na + 20.°03 i opadła do dn. 31. na + 14.°93.

Średnie ciśnienie pary zmieniało się z 5.'''24 dn. 1. na 3.'''31 dn. 17., podniosło się do dn. 24. na 6.'''78, i nie opadło już poniżej 4.'''66 dn. 27.

Średnia wilgoć powietrza wahała się pomiędzy 61.50 pr. C. dn. 3., a 86.83 dn. 25.

Przeważający wiatr zachodni zamienił się ostatnich dni w północny.

Największa ilość deszczu w 24. godzinach wynosiła 6.'''76 dn. 25., a wydarzały się w tym miesiącu tylko krótkotrwające deszcze. Średni stan ozonometru opadał z 8.50 dn. 1. na 6.33 dn. 12., doszedł 9.00 dn. 25. i opadł do dn. 30. na 4.50.

Średnia elektryczność powietrza wynosiła 4.4 dn. 11. i opadła na 0.5 dn. 17., między temi stopniami wahała się przez cały miesiąc, podczas gdy elektryczność ziemi okazywała się nieco większa.

Dr. R.

TEATR.

Jutro teatr niemiecki: „**Staberls Reiseabenteuer**", komedya w 2 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 11. sierpnia.		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8	9	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76¼
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	.	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	78	74	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	53	82	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	—	202	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. sierpnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	60
5% pożyczka narodowa	82	35
Losy z 1860 roku	101	65
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	191	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	45
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	111	—